

**Joanna Bar**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

**Paul Kagame – biografia polityczna i realizowany model przywództwa**

Właściwie realizowane przywództwo jest jednym z istotnych czynników niezbędnych do rozwoju społeczno-gospodarczego państwa, nie tylko w Afryce. Jednak na tym kontynencie ma ono szczególne znaczenie. Słabość państw, związany z nią brak sprawnego zarządzania, nieprawidłowe funkcjonowanie instytucji stanowią jeden z głównych czynników hamujących rozwój kontynentu, a także wpływających negatywnie na postrzeganie krajów Afryki Subsaharyjskiej jako obszaru wysokiego ryzyka inwestycyjnego (Różalska 2012: 87).

Odbudowa państwa rwandyjskiego po ludobójstwie 1994 roku jest fenomenem w skali afrykańskiej, a jej główny architekt, prezydent Paul Kagame, należy do najbardziej kontrowersyjnie ocenianych polityków tego kontynentu.

W prezentowanym artykule pragnę zaprezentować pokrótce najważniejsze fakty biografii politycznej prezydenta Kagame, który jest przywódcą Rwandy od lipca 1994 roku, zaś pełni urząd prezydenta od 2000 roku. Określoną literą konstytucji z 2003 roku silną pozycję prezydenta wzmacnia ponadto osobisty autorytet jako przywódcy Patriotycznego Frontu Rwandy, który powstrzymał ludobójstwo. Ponadto pragnę dokonać oceny jego wyborów politycznych w kształtowaniu systemu politycznego Rwandy, przyjętych modeli rozwoju gospodarczego, reprezentowanego modelu przywództwa oraz skuteczności, zarówno w polityce wewnętrznej, jak i w stosunkach zagranicznych.

\*\*\*

Paul Kagame urodził się w 1957 roku w Rwandzie i jako dwuletnie dziecko wraz z rodziną opuścił kraj. Grupa emigrantów z 1959 roku była pierwszą falą uchodźców. Jej eksodus spowodowany był terrorem bojówek Hutu, kierowanym wobec starej arystokracji Tutsi, do której należała rodzina Kagame, spokrewniona z żoną króla Mutary Rudahigwy, panującego do lipca 1959 roku (Kinzer 2008: 10).

Druga połowa lat pięćdziesiątych w Rwandzie była okresem narastających napięć wewnętrznych, związanych z pojawieniem się dążeń niepodległościowych w środowiskach polityków Tutsi. Belgowie, kolonizatorzy, oficjalnie administratorzy kraju z ramienia ONZ, w obawie przed rozprzestrzenieniem się tych idei na

teren Konga, zdecydowali się wówczas zaburzyć dotychczasowe reguły wzajemnego funkcjonowania dominującej mniejszości Tutsi i większości Hutu, popierając Hutu, dla których ważniejsze były postulaty reform społecznych od dążeń niepodległościowych.

Począwszy od wiosny 1959 roku w kraju coraz częściej dochodziło do incydentów, aż w listopadzie doszło do rozruchów w skali całego kraju. Ich bezpośrednią przyczyną było pobicie urzędnika Hutu przez bojówkarzy Tutsi. Reakcją Hutu były pogromy Tutsi, które 7 listopada 1959 roku ogarnęły cały kraj. Wyrazem panujących wówczas nastrojów była rzeź bydła postrzeganego jako znieawidzony symbol wysokiego statusu społecznego Tutsi. W ślad za bydłem przystąpiono do mordowania jego właścicieli. Szacuje się, iż zamordowano wówczas co najmniej 20 tysięcy Tutsi – w pierwszym rządzie członków ówczesnej elity kraju, zaś około 100 tysięcy uciekło za granicę, głównie do krajów sąsiednich (Vielenga 2012: 77–99).

W chwili ucieczki ratowano przede wszystkim życie, ponadto liczone raczej na szybki powrót do kraju niż stałe wygnanie. Optykę emigrantów zmieniły dopiero kolejne represje i napływ nowych grup prześladowanych. Z konieczności większość z nich zaczęła godzić się ze statusem stałego uchodźcy, choć byli i tacy, którzy nie wyrzekli się walki o powrót do kraju. Pierwsze próby zostały podjęte w latach 1961–1967. Słabo zorganizowane oddziały były nieskuteczne, ataki powodowały akcje odwetowe, lecz ich determinacja przeniosła ideę walki o powrót do kraju na następne pokolenie.

Paul Kagame, podobnie jak wielu jego rówieśników, emigrantów Tutsi w Ugandzie, miał możliwość uzyskania edukacji w ugandyjskich szkołach. Najczęściej korzystano z tej możliwości, wielu młodych Rwandyjczyków kończyło szkoły z wyróżnieniem, zaś uzyskane wykształcenie dawało niezbędne podstawy do rozpoczęcia stabilnego życia poza krajem. Młody Kagame jednak nie należał do tej grupy. Jedną z przyczyn było upokorzenie, jakiego doznał, gdy mimo wysokiej noty z egzaminu, z powodu swojego pochodzenia nie dostał się do szkoły lotniczej. Skorzystał natomiast z możliwości ukończenia sześciomiesięcznego kursu wywiadu wojskowego, zorganizowanego przez Tanzanię z końcem 1979 roku, w ramach wsparcia dla Milтона Obote po upadku Idi Amina (Kinzer 2008: 38).

Gdy w początkach 1981 roku ówczesny dysydent ugandyjski Yoweri Museveni zakładał tajną Armię Narodowego Oporu (ang. *National Resistance Army*), Paul Kagame znalazł się wśród jej 40 pierwszych członków. Pięć lat później, w początkach 1986 roku, w szeregach partyzanckich oddziałów Museveniego walczyło już około 500 Rwandyjczyków. Reżim Milтона Obote nie był przyjazny dla rwandyjskich uchodźców, walka przeciwko niemu dawała ponadto możliwość nauki rzemiosła wojskowego, niezbędnego do przygotowywania planów o zbrojnym powrocie do kraju. Wszyscy ci, którzy przeżyli tę wojnę, stali się doświadczonymi żołnierzami armii ugandyjskiej i nierzadko obejmowali wysokie funkcje wojskowe. Paul Kagame dosłużył się stopnia generała oraz stanowiska szefa wywiadu wojskowego Ugandy. W 1987 roku na czele 67 oficerów wywiadu został wysłany na dalsze szkolenie wojskowe na Kubę (Kinzer 2008: 50–51).

W grudniu 1987 roku na półtajnej konwencji zwołanej do Kampali, za cichą zgodą Yoweri Museveniego, wówczas już prezydenta Ugandy, proklamowano utworzenie Patriotycznego Frontu Rwandy (ang. *The Rwandan Patriotic Front*, RPF), którego celem miała być walka o powrót uchodźców do kraju. Równolegle powstała tajna Rwandyjska Armia Patriotyczna (ang. *The Rwandan Patriotic Army*, RPA), która u progu lat dziewięćdziesiątych. stawała się realną siłą, mogącą obalić reżim rządzący w Kigali. Zdawano sobie sprawę, że koncepcja wojny partyzanckiej, która pomogła osiągnąć sukces Museveniemu, nie sprawdzi się w przypadku walki o powrót do Rwandy. Oceniano, że kraj jest zbyt mały do prowadzenia długoletniej wojny podjazdowej i zbyt gęsto zaludniony, by starczyło obszarów bezludnego buszu dla efektywnego schronienia partyzantów. Taktyka przygotowań zakładała maksymalną rozbudowę własnych oddziałów w armii ugandyjskiej, by w momencie uderzenia starczyło sił na szybkie i skuteczne pokonanie przeciwnika.

Sprzyjający rwandyjskim uchodźcom Museveni spotykał się jednak coraz częściej ze skargami, dotyczącymi rosnącej liczby Rwandyjczyków w armii ugandyjskiej oraz wysokiej pozycji obcokrajowców we władzach wojskowych. W 1989 roku Kagame utracił stanowisko szefa wywiadu wojskowego, rok później został skierowany na kurs instruktażu wojskowego do Kansas, w U.S. Army Command and Staff College w Fort Leavenworth. Choć pozostali w Ugandzie wojskowi rwandyjscy zachowali wpływy polityczne, zdawali sobie sprawę z tego, że zwrot ten może oznaczać początek pogarszania się pozycji uchodźców rwandyjskich w tym kraju. Tym samym należało rozważyć przyspieszenie terminu planowanego zbrojnego powrotu do Rwandy (Kinzer 2008: 53–63).

Walki rozpoczęto 1 października 1990 roku, nie przyniosły jednak spodziewanych efektów. W pierwszych dniach zginął ówczesny przywódca Frontu, Fred Rwigyema. Liderem politycznym organizacji, a jednocześnie głównodowodzącym został mianowany Kagame, który na wieść o rozpoczęciu ataku opuścił Stany Zjednoczone. Jego powrót nie zmienił jednak wyniku ofensywy powstrzymanej w wyniku aktywnej pomocy Francji dla reżimu rządzącego w Rwandzie prezydenta Juvenala Habyarimany (Solarz 2004: 218). Wbrew pierwotnym założeniom rozpoczął się okres trzech lat wojny partyzanckiej. Kagame ulokował swe oddziały na słabo zaludnionych zboczach wulkanicznych gór Wirunga w północnej Rwandzie. Oddziały te nie tylko przetrwały, lecz utrzymały żelazną dyscyplinę, a ponadto w 1991 roku podwoiły swą liczbę, wspierane pomocą materialną, zbieraną na całym świecie w kręgach emigrantów Tutsi. Próby rokowań ze stroną rządową, podjęte w 1992 roku pod naciskiem międzynarodowym, mimo podpisania w sierpniu 1993 roku porozumienia w Arushy (Tanzania), nie przyniosły spodziewanych rezultatów: realnej możliwości legalnego powrotu uchodźców do kraju i zagwarantowania ich przedstawicielom udziału w rządzie i siłach zbrojnych (Storey 2012: 7–32).

Ostateczna ofensywa nastąpiła wiosną 1994 roku w związku z ludobójstwem – po dwóch miesiącach walk żołnierze Frontu kontrolowali niemal cały obszar kraju. 19 lipca 1994 roku, zgodnie z ideą porozumień pokojowych z Arushy, ustanowiony został Rząd Jedności Narodowej, złożony z ministrów, reprezentujących wszystkie

znaczące partie polityczne w kraju – oprócz skompromitowanych udziałem w ludobójstwie. Powołano Tymczasowe Zgromadzenie Narodowe, rozpoczynając proces rekonstrukcji najwyższych władz państwowych. W nowych władzach większość stanowisk, w tym urząd prezydenta i premiera ponownie objęli przedstawiciele Hutu. Prezydent, Pasteur Bizimungu, członek Frontu, wywodził się z Hutu, jego żona zaś była Tutsi. Premier Faustin Twagiramungu był Hutu pochodzącym z południa kraju, z jednego z klanów opozycyjnych wobec reżimu rządzącego przed ludobójstwem (Kinzer 2008: 186). Ich nominacje miały być potwierdzeniem woli stworzenia rządu złożonego z osób zasłużonych dla dialogu, gwarantujących poszanowanie praw człowieka. Choć wraz z przejmowaniem odpowiedzialności za kraj przez władze cywilne oficjalna pozycja armii malała, byli wojskowi obejmowali wysokie stanowiska w rządzie; oficerowie Frontu współuczestniczyli więc w przywództwie politycznym, przejmując zarazem kierownictwo kluczowych resortów i przedsiębiorstw państwowych.

Kryzysy wewnętrzne tego okresu, choć skutecznie opanowywane, pokazały, iż próby zbudowania rządu „jedności narodowej” na zasadzie podporządkowania polityków Hutu linii politycznej Paula Kagame nie zdały egzaminu. W ciągu siedmiu lat po zakończeniu ludobójstwa politycy związani z Frontem w praktyce przejęli władzę w państwie (Prunier 1995: 369). Paul Kagame pełnił w tym przejściowym okresie urząd wiceprezydenta oraz ministra obrony narodowej, choć to właśnie on *de facto* rządził krajem, przejmując urząd prezydenta w 2000 roku po przedterminowym ustąpieniu Pasteura Bizimungu. W 2003 roku zostały przeprowadzone pierwsze po ludobójstwie wybory parlamentarne i prezydenckie. Urząd prezydenta pozostał wówczas w rękach Paula Kagame, jedynego liczącego się kandydata, który uzyskał 95 proc. głosów („Rwanda’s presidential election...” 2003).

W tym samym roku przyjęto nową konstytucję. W myśl jej założeń władzę ustawodawczą w państwie pełni dwuizbowy parlament, składający się z Senatu i Izby Deputowanych; władzę wykonawczą sprawuje rząd na czele z premierem powoływanym przez prezydenta. Na czele państwa stoi prezydent wybierany w głosowaniu powszechnym, wyposażony w szerokie pełnomocnictwa. Prezydent współpracuje z wielopartyjnym gabinetem, na czele którego stoi premier („Democracy and Democratic Processes...” 2011). Formalnie więc współczesny ustrój państwa posiada szereg cech systemu semiprezydenckiego. Listę najwyższych instytucji w państwie otwiera Zgromadzenie Narodowe, choć w praktyce politycznej tego kraju zarówno władze ustawodawcze, jak i sądownictwo wykazują stosunkowo małą niezależność.

Po siedmioletniej kadencji Kagame utrzymał stanowisko prezydenckie. 9 sierpnia 2010 roku podobnie wysoko wygrał kolejne wybory, w których otrzymał 93 proc. głosów („Rwanda President Kagame...” 2010). Choć w okresie przedwyborczym odnotowano incydenty związane z zastraszaniem opozycji (Sundram 2016), to samo głosowanie – według Centralnej Komisji Wyborczej, a także 1400 niezależnych obserwatorów, m.in. z Unii Afrykańskiej – przebiegało bez większych zakłóceń (Konopka 2010).

Polityka prezydenta Paula Kagame realizowana jest w oparciu o aktywną politykę zagraniczną, działania na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego ponad podziałami etnicznymi oraz reformę gospodarki (Bar 2013 a).

1. W zakresie polityki zagranicznej po 1994 roku nastąpiła zdecydowana zmiana priorytetów w wyborze sojuszy międzynarodowych. Podjęta została decyzja o nawiązaniu intensywnej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi i krajami anglojęzycznymi, która pozostaje do dziś jednym z najbardziej trwałych filarów rwanadyjskiej polityki zagranicznej. Wybór nowych sojuszników doprowadził do cennych porozumień, zawartych w kręgach amerykańskich i brytyjskich doradców politycznych i gospodarczych. Prezydent Kagame nawiązał korzystne dla kraju umowy, nie tylko w zakresie bezzwrotnej pomocy gospodarczej, lecz także w postaci konsultacji i porad, wartych miliony dolarów, udzielonych Rwandzie non profit. Współpraca ta zaowocowała realnymi osiągnięciami w zakresie sprawnego funkcjonowania państwa, wśród których najczęściej wymieniane są bezpieczeństwo wewnętrzne, stabilność makroekonomiczna, skuteczna ścigalność podatków, otwarcie na sektor prywatny oraz zdecydowane ograniczenie korupcji (De Lorenzo 2008). W saskli regionalnej prezydent Kagame regularnie bierze udział w kolejnych szczytach Unii Afrykańskiej oraz prowadzi aktywną współpracę z państwami sąsiadującymi, przede wszystkim w ramach Wspólnoty Wschodnioafrykańskiej.

Dbłość o pozytywny wizerunek w świecie była i pozostaje nadal jednym z głównych priorytetów prezydenta Kagame. W pierwszych latach po ludobójstwie pomoc oferowaną Rwandzie ze strony Narodów Zjednoczonych można było określić jako rodzaj zadośćuczynienia za brak pomocy podczas ludobójstwa. Z czasem stała się także odpowiedzią na aktywną politykę prezydenta, który dostrzegał korzyści, jakie daje uczestnictwo w programach ONZ i wizerunek Rwandy jako kraju, który efektywnie wykorzystuje udzieloną pomoc rozwojową. W pierwszych latach po ludobójstwie odbudowa Rwandy w znacznym stopniu była uzależniona od pomocy zagranicznej. Prezydent Kagame okazał się jednym z nielicznych przywódców afrykańskich, który był świadom konieczności wypracowania korzystnego modelu współpracy z donatorami. Jednym ze środków wiodących do tego celu było przyjęcie, a następnie konsekwentna realizacja zachodnich programów rozwojowych, wśród nich Milenijnych Celów Rozwoju, przyjętych w Deklaracji Milenijnej na szczycie ONZ w 2000 roku („2012 MDGs Progress...” 2012).

2. Budowa społeczeństwa obywatelskiego ponad podziałami etnicznymi stała się kolejnym priorytetem prezydenta Kagame. Skuteczne zapewnienie pokoju w kraju w latach dziewięćdziesiątych stało się jednym z atutów prezydenta. Nic więc dziwnego, że współcześnie równie ważne jest dla niego utrzymanie pokoju dla przyszłych pokoleń. Równie istotna dla Rwandyjczyków jest kwestia rozwoju świadomości narodowej, rozważana zwłaszcza w aspekcie silnego poczucia przynależności etnicznej, które – jak się okazało podczas tragicznych tygodni ludobójstwa – bywało silniejsze od więzów rodzinnych i wyznawanego od niemal stulecia katolicyzmu.

Problem ten jest obecnie jednym z najtrudniejszych wyzwań dla współczesnych władz. Z kwestią tą związane jest także zagadnienie priorytetów samoidentyfikacji

społecznej i państwowej; a mianowicie odpowiedź na pytanie dotyczące tego, czy w powojennej Rwandzie tworzy się (czy odradza) nowa świadomość narodowa, czy też przynależność plemienna pozostaje na pierwszym miejscu w systemie samookreślenia społeczno-politycznego. Przeprowadzenie tego trudnego procesu, w efekcie którego przeciętny mieszkaniec kraju określi siebie w pierwszej kolejności jako Rwandyjczyka, a nie jako Tutsi czy Hutu, jest kolejnym, niełatwym wyzwaniem dla prezydenta. Jak pisze bowiem Paul Collier: „Przywódca polityczny w podzielonym społeczeństwie jest rzadko liderem – wizjonerem (...) Wizjonerskie kierownictwo jest ważne, ale jego rolą jest przekształcenie państwa w naród (...) dobrze funkcjonujące państwa są budowane nie tylko na wspólnych interesach, ale na wspólnej tożsamości. Wspólna tożsamość nie wyrasta z ziemi, jest skonstruowana politycznie. Tworzenie jej jest zadaniem politycznego przywództwa” (Collier 2009: 8–9).

Odpowiedzią na te wyzwania jest wprowadzona ogólnonarodowa kampania, mająca na celu usunięcie podziałów etnicznych z życia publicznego już na poziomie procesu edukacji. Służą temu, poza zakazem publicznego używania słów Tutsi, Hutu i Twa, zmiany dokonane w treści podręczników szkolnych, w których dotychczasowa identyfikacja Tutsi – Hutu – Twa zastąpiona została przypomnieniem o przynależności do tradycyjnych klanów rwandyjskich.

3. Pamiętając, iż dobre przywództwo jest kluczowym czynnikiem wzrostu gospodarczego, nie można nie docenić roli i zaangażowania prezydenta Kagame w rozwój ekonomiczny Rwandy. Powszechnie (choć czasem niechętnie) przyznaje się, że zwiastuny sukcesu ekonomicznego Rwandy są jego osobistą zasługą. Kagame jako jeden z nielicznych przywódców afrykańskich umiał skutecznie połączyć korzyści z pomocy zagranicznej, jaka napłynęła do kraju w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych z inwestycjami krajowymi. Dzięki osobistym kontaktom i zaangażowaniu ściągnął do kraju koncerty amerykańskie i inwestorów chińskich, zainteresowanych kontraktami na budowę dróg oraz rozbudową rwandyjskiej energetyki.

Podejmując próbę oceny obecnego stanu rwandyjskiej gospodarki, należy ponadto pamiętać, że po 1994 roku była odbudowywana niemal od zera. Jej rozwoju nie ułatwiał fakt, iż Rwanda nie posiada znaczących złóż naturalnych, tym samym nie mogła sobie pozwolić na zaplanowanie pozyskania środków na rozruch gospodarki z eksportu surowców. Z tego powodu zmuszona była opracować strategię alternatywną, bazującą na innych filarach rozwoju. Rwandyjski rządowy plan rozwoju kraju w pierwszych dwóch dekadach XXI stulecia – *Vision 2020* – został zaprezentowany w lipcu 2000 roku. Zakładał on zdecydowane zarządzanie, oparte o wizję rozwoju poprzez inwestycje prywatne, stabilnie funkcjonujące instytucje, praworządność i brak tolerancji dla korupcji oraz stworzenie klimatu przyjaznego inwestorom, wyrażającego się wysokim poziomem łączności i konkurencyjności, prostymi podatkami, rozwojem parków przemysłowych, strefą wolnego handlu oraz tworzoną giełdą („*Vision 2020...*” 2000). Podniesienie poziomu dobrobytu dla przeciętnego obywatela Rwandy postrzegane jest w nim nie tylko na poziomie gospodarczym, ale także społecznym – w aspekcie rozwoju kreatywnego myślenia

i szeregu innych postępowych ludzkich wartości: zaufania międzyludzkiego, tolerancji i myślenia obywatelskiego.

Jednym z pierwszych osiągnięć w realizacji tego programu było znaczące uproszczenie procedur administracyjnych, rozwój infrastruktury teleinformatycznej oraz skuteczna walka z korupcją, dostrzeżona w raportach organizacji Transparency International. Ranking tej organizacji, badającej przejawy korupcji na świecie, w 2010 roku umieścił Rwandę na 66 pozycji (wobec 89 miejsca w roku 2009), na liście 178 państw, uszeregowanych od wskaźnika najniższej korupcji. Było to zarazem ósme miejsce w Afryce. W rankingu za rok 2011 Rwanda zajmowała już 49 pozycję – zaś lepszy wynik wśród krajów afrykańskich zajęły tylko trzy państwa: Botswana, Wyspy Zielonego Przylądka i Mauritius ("Corruption Perceptions Index 2010..." 2011; "Corruption Perceptions Index 2011..." 2012).

\*\*\*

Warto postawić pytanie o rzeczywistą rolę prezydenta Kagame w sukcesach Rwandy i jego faktyczną pozycję w państwie.

W 2003 roku została uchwalona konstytucja, w której znalazł się przepis, iż partia prezydencka RPF (*Rwandan Patriotic Front*), nie może mieć więcej niż 50% miejsc w parlamencie. Tymczasem, w kadencji 2008–2013 posłowie z ramienia prezydenckiej partii zajmowali aż 78.8% miejsc w Izbie Deputowanych („The World Factbook – Rwanda” 2010).

Prezydent Kagame w oficjalnej retoryce aspiruje do demokracji, terminowo przeprowadzane są wybory do parlamentu i prezydenckie, władza prezydenta ma więc przyzwolenie społeczne; mandat demokratyczny, do którego może się odwoływać zarówno w polityce wewnętrznej jak i na forum międzynarodowym. Przywództwo prezydenta Kagame nie jest więc dyktaturą rozumianą jako władza niedemokratyczna, niewyłaniana przez społeczeństwo, choć trudno orzec, w jakim stopniu podlega ona jego kontroli.

Zdarzały się w historii dyktatury aprobowane przez większość społeczeństwa, następowało to najczęściej wówczas, gdy państwo wychodziło z poważnego kryzysu dzięki osobistym zasługom jednostki, która następnie potwierdzała swą pozycję skutecznością rządu – lecz ten typ dyktatury, określanej jako dyktatura cezaryjska, opiera się także na osobistej charyzmie przywódcy podkreślonej populistyczną retoryką (Bankowicz, Kozub-Ciembroniewicz 2007: 179).

Prezydent Kagame natomiast zawsze stoi w cieniu swych osiągnięć, wspomnianie osobistych zasług zastępuje wyliczaniem faktów i liczb, jego retoryka zaś bardzo pasuje do cytowanej przez Lorda Kinrossa, a przypominanej przez Dariusza Kołodziejczyka, lakonicznej wypowiedzi Atatürka, który zapytany przez grupę nauczycieli, czy to prawda, że – jak piszą niektórzy zagraniczni dziennikarze – jest w istocie dyktatorem, miał odpowiedzieć: „gdybym nim był, nie moglibyście mi zadać tego pytania.” (Kołodziejczyk 2000: 148). W wywiadzie dla dziennika *La Liberation*, w 2011 roku Paul Kagame powiedział: „Głosując na mnie, ludzie wybierają bezpieczeństwo, rozwój gospodarczy. Mówią o braku praw człowieka. Jednak ponad 90% dzieci uczęszcza do szkoły, a 92% populacji ma ubezpieczenia zdrowotne. Czy to

nie prawa człowieka? Wyborcy mogą umieścić puste karty do głosowania w urnie wyborczej” (Hofnung, Marc Perrin 2014).

Przyjęcie rozwiązań demokracji konsensualnej, opartej na budowaniu porozumień politycznych, było dobrym krokiem w kierunku budowania trwałych rozwiązań w praktyce politycznej tego kraju. Promowane jest zarządzania państwem według zasady konsensusu, określanej przez polityków rwandyjskich jako „demokracja konsensusu”, stawianej przez nich w opozycji do zasad „demokracji konfrontacyjnej”, w dotychczasowym doświadczeniu Rwandy opartej na podziałach etnicznych (Shyaka 2012).

Naruszenia demokracji niewątpliwie jednak w Rwandzie występują, mimo że wprowadzony konstytucją 2003 roku trójpodział władzy, przyjęcie reguły rywalizacyjnych wyborów, system wielopartyjny z partią dominującą, ale przede wszystkim wspomniany powyżej, deklarowany priorytet konsensualnych wzorców politycznej rywalizacji (w tradycyjnych kulturach afrykańskich nie było miejsca na opozycję) nominalnie plasuje to państwo w gronie demokracji.

W przypadku Rwandy warto doprecyzować tę kategorię. Tendencja do koncentracji władzy w rękach jednostki (prezydenta) i krótki czas, jaki upłynął od początków transformacji, a co za tym idzie, trwająca instytucjonalizacja to cechy charakterystyczne neodemokracji lub – jak chcą autorzy polscy – demokracji nieskonsolidowanych (Antoszewski, Herbut 2004: 29–43).

System ustrojowy Rwandy można próbować usytuować na pograniczu demokracji i autorytaryzmu, jako system, który charakteryzuje się formalnym istnieniem demokratycznych rozwiązań konstytucyjnych oraz demokratycznych procedur, w tym procedur wyborczych, w którym zdarza się łamanie obowiązujących norm i nadużyć politycznych, a realizowana w tych warunkach polityka jest niedemokratyczna w treści. Objawia się to przede wszystkim w stosunku do niechętnych prezydentowi dziennikarzy czy potencjalnych konkurentów politycznych, usuwanych z przestrzeni publicznej poprzez utratę dostępu do mediów (Sundram 2016), kontrolowanych w znacznym stopniu przez państwo czy skazujący wyrok sądu. W tym drugim przypadku, jedną z najbardziej nagłośnionych na Zachodzie, choć zarazem najbardziej złożonych i trudnych do obiektywnej oceny spraw było oskarżenie, skierowane wobec Victoire Ingabire, konkurentki Paula Kagame w wyborach prezydenckich 2010 roku, skazanej na wieloletni areszt prawomocnym wyrokiem sądu. Ocena tego przypadku, podobnie jak wielu podobnych, wymaga jednak dogłębnej znajomości szczegółów sprawy i życiorysu oskarżonej, zwłaszcza jej zaangażowania politycznego przed 1994 rokiem („Victoire Ingabire...” 2013). W ostatnich 20 latach, podczas których Kagame stał na czele państwa rwandyjskiego, w mediach zagranicznych pojawiały się pogłoski o eliminowaniu przeciwników politycznych, w tym o najbardziej bodaj głośnym zamachu przeprowadzonym w 2014 roku na terenie RPA, w którym zamordowany został płk Patrick Karegeya, były współpracownik prezydenta (Gierszewska 2014). Lecz o ile prawdopodobnie powyższe oskarżenia nie znajdą nigdy ostatecznego potwierdzenia, bezsprzecznym faktem, możliwym do naocznej weryfikacji, były przymusowe, bezprawne przesiedlenia ludności



z terenów, które rząd planował przeznaczyć pod wielkie inwestycje, prowadzone zwłaszcza w szybko rozbudowującej się stolicy. Tym niemniej, obserwowany również w sąsiedniej Ugandzie rodzaj pogranicza autorytaryzmu, związanego z silną pozycją prezydenta, i demokracji, sumarycznie wychodzi krajowi na dobre.

Zagadnienie wpływu stopnia demokratyzacji państw afrykańskich na ich rozwój stało się w ostatnich latach podmiotem ożywionej dyskusji, także wśród polskich afrykanistów. Jak zauważa Tomasz Klin, choć faktycznie wiele problemów Afryki ma swe źródło w słabości instytucji państwowych, to często zapomina się, iż w praktyce politycznej winien być uwzględniany czynnik lokalnych tradycji, w miejsce arbitralnie narzuconego zachodnioeuropejskiego modelu rozwoju (Klin 2011: 204). Wiesław Lizak twierdzi wręcz, iż fakt deficytu demokracji przedstawicielskiej nie musi pociągać konstatacji o słabości instytucji państwa, gdy nie ma zastrzeżeń odnośnie sprawności organów władzy państwowej w organizowaniu życia społeczeństwa w taki sposób, by zapewnić zaspokajanie jego podstawowych potrzeb, w tym także potrzeb rozwojowych (Lizak 2009: 381).

Zalecenia opracowania Banku Światowego *Can Africa Claim the 21<sup>st</sup> Century?* z 2000 roku zakładają, iż sprawnie funkcjonujące państwo może łączyć w sobie wiele rozwiązań i wzorów, winny w nim jednak być obecne cechy podstawowe, takie jak:

- rywalizacja polityczna poprzez udział w regularnych wyborach,
- skuteczne instytucje publiczne, zdolne do utrzymania w kraju pokoju, prawa i porządku, bez którego inne funkcje rządu są zagrożone lub wręcz niemożliwe,
- zdolność państwa do sprawnej kontroli i równowagi w arbitralnym wykonywaniu władzy oraz zapewnienia jednostce wolności i równości wobec prawa,
- uczestniczące społeczeństwo obywatelskie, wolność wypowiedzi i niezależna prasa („Can Africa Claim...” 2000: 50–51).

Warto więc podjąć próbę oceny, jak w przypadku Rwandy prezentuje się wspomniana powyżej „...sprawność organów władzy państwowej w organizowaniu życia społeczeństwa w taki sposób, by zapewnić zaspokajanie jego podstawowych potrzeb, w tym także potrzeb rozwojowych” (Lizak 2009: 383) oraz w jakim stopniu obecne są w tym kraju wypunktowane przez autorów raportu Banku Światowego, wspomniane powyżej „cechy podstawowe”.

Zapewnienie bezpieczeństwa zostało zrealizowane praktycznie już z końcem lat dziewięćdziesiątych wraz z uszczelnieniem zachodniej granicy, zabezpieczając tym samym kraj przed atakami bojówek Hutu, odradzających się w obozach dla uchodźców w ówczesnym Zairze (od 1997 roku Demokratyczna Republika Konga), zmierzających do zbrojnego przejęcia władzy w Rwandzie. Trwały pokój był z kolei warunkiem koniecznym otwarcia na świat i rozbudowania relacji międzynarodowych, niepolegających jedynie na odbiorze pomocy humanitarnej.

Obecnie Rwanda jest krajem bezpiecznym, ze sprawnie działającą policją. Rwandyjczycy zaczynają postrzegać pozytywne aspekty jej obecności w życiu publicznym. W Rwandzie obecnie nie ma typowych dla krajów afrykańskich policyjnych barier na drogach (stawianych choćby w sąsiedniej Tanzanii, a służących najczęściej wymuszaniu łapówek), panuje opinia o wyraźnym zmniejszeniu się

korupcji policji, dostrzega się sprawną kontrolę ruchu drogowego, przestrzegane są obowiązujące przepisy, dotyczące np. nieprzekraczania dozwolonej prędkości czy obowiązku noszenia kasku podczas jazdy na motorze. Autorka niniejszego tekstu podczas swego pobytu w Rwandzie w 2010 roku była pozytywnie zaskoczona, gdy po kolizji z udziałem autobusu, którym jechała, policjant przybył na miejsce wypadku w ciągu ośmiu minut, a po kolejnych siedmiu zakończyło się badanie okoliczności kolizji, spisywanie protokołu, po czym autobus ruszył w dalszą trasę. W międzyczasie udzielono również pierwszej pomocy poszkodowanemu, którego następnie odwieziono do pobliskiej placówki medycznej. Cały incydent trwał ok. 15 minut, wszystkie formalności zostały przeprowadzone szybko i profesjonalnie, choć wypadek zdarzył się poza terenem zabudowanym.

Sprawność instytucji państwowej jest bezsprzeczną zasługą prezydenta Kagame, podobnie jak inicjacja polityki budowania tożsamości narodowej ponad podziałami etnicznymi. Warto jednak zaznaczyć, że – nie tylko w Afryce – zmiany społeczne trwają zazwyczaj dłużej i mają większą bezwładność w porównaniu do zmian politycznych. Również w Rwandzie poziom stabilności politycznej wydaje się być o wiele wyższy od stabilności społecznej.

Krytycy prezydenta Kagame zwracają uwagę, że odgórne nakazowe budowanie więzi społecznych w zantagonizowanych społeczeństwach przeważnie nie zdaje egzaminu. Wytykają mu ograniczanie wolności słowa, przypominając ingerencje cenzorskie, m.in. zmiany w tłumaczeniach wywiadów zamieszczanych na jego stronie internetowej; dotyczy to np. wywiadu udzielonego niemieckiemu dziennikowi „Handelsblatt” – w miejscu, gdzie dziennikarz napisał: „Kagame zrobił z Rwandy państwo policyjne”, w rwandyjskim tłumaczeniu dodano: „jak uważają jego żałośni krytycy” (Zaraska 2010: 66–67).

Prezydent Kagame zdaje sobie z pewnością sprawę, jak ważna jest dla niego opinia zagranicznych mediów, jeszcze kilka lat temu bardzo mu przychylnych. Stąd zapewne starania, mające na celu poprawę miejsca Rwandy w rankingu Press Freedom Index: w 2010 roku zajęła najdalsze miejsce, znajdując się wśród dziesięciu najgorszej ocenionych państw świata; na 178 państw miejsce 169 („Press Freedom Index” 2011–2012) oraz działania propagandowe, takie jak udział jego kraju w obchodach Światowego Dnia Wolności Prasy. Celowi temu zapewne służy także publiczne podkreślanie, że wolność mediów i wypowiedzi zostały zagwarantowane w stosownych artykułach rwandyjskiej Ustawy Zasadniczej („Rwanda marks...” 2012).

W zakresie rozwoju gospodarczego polityka realizowana przez prezydenta Kagame zaowocowała pierwszym sygnałem osiągnięcia głównego celu programu *Vision 2020*, a mianowicie pojawieniem się realnych możliwości wejścia na stałe, w skali globalnej, do grupy państw o średnim – jeszcze nie dochodzie – ale szerzej rozumianym statusie społeczno-ekonomicznym mieszkańców. Sygnałem tym była publikacja z końcem października 2012 roku przez brytyjski Instytut Legatum tzw. indeksu dobrobytu (ang. *The 2012 Legatum Prosperity Index*), w którym Rwanda umieszczona została w grupie 41 państw, określonej jako „*Lower Middle Ranking Countries*” (z wysokimi ocenami w kategoriach „zarządzanie” i „wolność osobista”).

Badaniami autorów indeksu objęto 142 kraje, w 2012 roku ranking opublikowany został po raz czwarty. Warto zaznaczyć, iż Rwanda także w latach poprzednich (2009, 2010, 2011) nie spadła poniżej osiągniętego w 2012 roku poziomu („The 2012 Legatum...” 2012).

Sukces Rwandy widoczny jest także w porównaniu z oceną pozostałych państw Afryki Subsaharyjskiej, wśród których w 2012 roku jedynie Botswana znalazła się w grupie państw o wyższym statusie, określonym jako „*Upper Middle Ranking Countries*”. W grupie zaś państw, które obok Rwandy zostały zakwalifikowane jako „*Lower Middle Ranking Countries*” znalazło się jedynie dziewięć krajów Afryki Subsaharyjskiej. Co więcej, trójka jej sąsiadów ze Wspólnoty Wschodnioafrykańskiej – Kenia, Uganda i Burundi – wraz z Demokratyczną Republiką Konga znalazły się w najniższej sklasyfikowanej grupie 30 państw, określanych jako „*Low Ranking Countries*” (2015 r. Kenia dołączyła do grupy „*upper middle*”, lecz została sklasyfikowana poniżej Rwandy). Kategorię tę Rwanda utrzymała przez kolejne cztery lata. Wśród ocenianych w rankingu ośmiu podkategorii, w przypadku Rwandy najwyższej ocenione zostało „zarządzanie”, w którym kraj ten osiągnął 55 pozycję w skali całego rankingu.

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż zewnętrzna pozytywna ocena działalności politycznej prezydenta Kagame wystawiana jest przede wszystkim przez autorów i analityków pochodzących z naukowych środowisk brytyjskich i amerykańskich (m.in. Michael Fairbanks, Stephen Kinzer, Mauro De Lorenzo czy też międzynarodowy *think thank* Instytut Legatum). W kręgach tych przywództwo to ukazywane jest jako wzorcowe, m.in. przez autorów wydanego w 2012 roku w Oxfordzie jednego z najnowszych opracowań poświęconych rozwojowi ekonomicznemu Afryki, *The Oxford Companion to the Economics of Africa* („The Oxford Companion...” 2012). Wśród wielu zasług prezydenta Kagame wskazuje się przede wszystkim na konsekwentnie realizowane działania, mające na celu samodzielność ekonomiczną Rwandy oraz budowę jej pozytywnego wizerunku w świecie.

Zmiana sojuszy międzynarodowych, zbliżenie z krajami anglosaskimi, osiągnięte kosztem dotychczasowego sojuszu z państwami frankofońskimi, spowodowały ostrą krytykę tych ostatnich wobec polityki realizowanej przez obecne władze rwandyjskie. Jej najbardziej znanym i bezkompromisowym wyrazicielem stał się Filip Reyntjens, autor m. in. publikacji o znamienym tytule *Rwanda, ten years on: From genocide to dictatorship* (Reyntjens 2004 177–210).

W największym skrócie rozbieżność prezentowanych opinii można sprowadzić do konstatacji, iż o ile Amerykanie i Brytyjczycy zauważają i podkreślają znaczące sukcesy ekonomiczne prezydenta Kagame, o tyle Francuzi i Belgowie „wychwytyją” wszystkie jego potknięcia, zwłaszcza w zakresie przestrzegania wolności słowa i praw człowieka.

Abstrahując od powyższych dyskusji, nie ulega wątpliwości, że przed Rwandą stoją wciąż obiektywnie trudne wyzwania, również w zakresie budowy wspomnianego powyżej kapitału społecznego, od których skutecznego pokonania zależy jej pomyślny rozwój.

Zadaniem pierwszoplanowym jest ostateczne zakończenie procesu pojednania narodowego i rozliczeń. 28 czerwca 2012 roku ostatecznie zamknięta została działalność sądów ludowych *gacaca* (Popławski 2012). Znaczenie tej daty jest bez wątpienia symboliczne, choć z pewnością problem rozliczeń za współudział w ludobójstwie 1994 roku nie został ostatecznie rozwiązany. Niemniej jednak, polityka prowadzona przez prezydenta Kagame w zakresie budowania świadomości narodowej ponad podziałami etnicznymi w realiach rwandyjskich wydaje się być jedyną rokującą osiągnięcie sukcesu w tej dziedzinie. I choć operowanie liczbami i wskaźnikami w tak trudnych do oszacowania pojęciach jak społeczeństwo obywatelskie czy kapitał społeczny jest niezmiernie trudne, to nie ulega wątpliwości, że wszelkie działania, mające na celu ich utrwalanie, dają stabilną podstawę dla pomyślnych rokowań odnośnie przyszłego pokojowego rozwoju Rwandy i dobrobytu jej obywateli.

Obecna kadencja prezydenta Kagame zakończy się w roku 2017. Doświadczenie ostatnich lat potwierdziło, że jest on politykiem, który potrafi zapewnić krajowi bezpieczeństwo i stabilny rozwój ekonomiczny. Wraz z zbliżaniem się końca drugiej kadencji wśród obserwatorów zagranicznych rozpoczęły się spekulacje, czy w ogóle, i jeśli tak, to w jakich okolicznościach, odbędzie się przekazanie władzy podczas następnych wyborów prezydenckich. Dotychczasowe doświadczenia krajów afrykańskich wskazywały, że prezydent Kagame byłby chlubnym wyjątkiem, gdyby dobrowolnie oddał władzę po zakończeniu przewidzianej literą konstytucji liczby dopuszczalnych kadencji. Jeśli zdecydowałyby się na to rozwiązanie, zastanawiano się czy zostanie ona w rękach osoby związanej z obecną ekipą rządzącą, czy też na jakimś etapie przygotowań przedwyborczych – również wzorem wielu innych państw afrykańskich – pojawi się na rwandyjskiej scenie politycznej dorosły już syn prezydenta Kagame? Zdawano sobie w pełni sprawę, iż niezwykle istotne dla kraju jest, by przekazanie władzy odbyło się w sposób pokojowy, z poszanowaniem standardów demokracji.

Spekulacje te zostały przerwane deklaracją przeprowadzenia referendum, dotyczącego możliwości przedłużenia okresu sprawowania władzy prezydenckiej dla Paula Kagame. Decyzja o referendum została podjęta w reakcji na inicjatywę obywatelską, wyrażającą się petycją, pod którą zebrano około 4 mln podpisów obywateli, apelujących o możliwość kontynuacji prezydenckiego programu rozwoju gospodarczego. W referendum, przeprowadzonym 18 grudnia 2015 roku, 98% uczestników opowiedziało się za przyjęciem proponowanych zmian w konstytucji (McVeigh 2015). Zmieniona konstytucja rwandyjska zaczęła obowiązywać 24.12.2015 roku („The new Rwanda constitution...” 2015). W myśl rwandyjskiej ustawy zasadniczej z 2003 roku prezydent, wybierany w głosowaniu powszechnym na siedmioletnią kadencję miał prawo do jednorazowej reelekcji. Paul Kagame, wybierany już dwukrotnie, w latach 2003 i 2010, w wyniku wprowadzonych zmian zyskał potencjalną możliwość sprawowania urzędu prezydenckiego do 2034 roku („Rwanda votes...” 2015)

W komentarzach zagranicznych dominowały opinie negatywne na temat tej inicjatywy, wsparte przypomnieniem, że w innych krajach afrykańskich podobne próby powodowały niepokoje i protesty społeczne. Tak było np. w Burundi wiosną 2015 roku, gdy urzędujący prezydent Pierre Nkurunziza ogłosił, że wbrew konstytucji

będzie ubiegał się w wyborach o trzecią kadencję. Nie jest to jednak regułą, o czym świadczy przykład sąsiadującej z Rwandą Ugandy, której prezydent, Yoweri Museveni 18 lutego 2016 roku w demokratycznych wyborach został wybrany na kolejną, piątą kadencję, zaś kraj ten przeżywa wyjątkowy w historii swej niepodległości trzydziestoletni już okres stabilnego rozwoju. W Ugandzie zalegalizowanie decyzją parlamentu zniesienie limitu czasowego dla prezydentury przeprowadzono w 2005 roku. Autorka przebywająca w tym kraju w listopadzie 2015 roku miała możliwość przyglądania się prowadzonej wówczas kampanii wyborczej, która dla zewnętrznego obserwatora, poza egzotyczną oprawą, nie różniła się wiele od obserwowanych w Europie. Zarówno w Ugandzie jak i w Rwandzie, a w przeciwieństwie do Burundi, przywódcy państw cieszą się rzeczywistym poparciem społeczeństwa.

Rwanda w ciągu XX wieku dokonała transformacji ustrojowej, która państwu europejskim zabrała ponad 1000 lat. U progu XXI stulecia z kolei rozpoczynała procesy transformacji społecznej i politycznej opóźniona o kilka lat w stosunku do większości państw swojego kontynentu, gdyż fala demokratyzacji, która w latach dziewięćdziesiątych XX wieku ogarniała pierwsze kraje afrykańskie, w Rwandzie zbiegła się w czasie z konfliktem wewnętrznym i ludobójstwem. Co więcej, jak słusznie zauważa Wiesław Lizak, Rwanda (obok Burundi) jest „spektakularnym i tragicznym przykładem” niepowodzenia procesu demokracji narzucanego przez naciski zewnętrzne, jakim były warunki dotyczące demokratyzacji życia politycznego stawiane u progu lat dziewięćdziesiątych przymuszonemu przez kryzys ekonomiczny do ich przyjęcia prezydentowi Habyarimanie (Lizak 2009: 381). Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, iż naciski na przyspieszoną demokratyzację stały się w Rwandzie katalizatorem ludobójstwa. Teza ta jest z pewnością sporym uproszczeniem, jednak sporo w niej racji.

Nie sposób również prognozować, czy ograniczenia demokracji w przyszłości nie obrócą się przeciwko prezydentowi Kagame. Czy na wpół autorytarne rządy nie przysporzyły mu wrogów wewnątrz grupy trzymającej władzę i nie doprowadzą do przewrotu, który w sposób niedemokratyczny odbierze mu władzę? Są to z pewnością pytania, na które odpowie dopiero historia.

Jak wspomniałam, wiele problemów Afryki ma swe główne źródło w słabości instytucji państwowych. W Rwandzie natomiast instytucje państwowe działają prężnie i są uznawane przez Zachód za wzorcowe, zwłaszcza w porównaniu z wieloma innymi państwami afrykańskimi. Tak więc brak perfekcyjnie działających mechanizmów demokracji przedstawicielskiej nie musi pociągać za sobą konstatacji o słabości instytucji państwa.

O wiele ważniejsza jest natomiast – jak wcześniej zostało wspomniane – ocena sprawności organów władzy państwowej, a w Rwandzie jest w doskonałej kondycji, podobnie zresztą jak przed stu dwudziestu laty, zanim pojawili się w tym kraju kolonizatorzy. Pozostaje więc nam, Europejczykom, z większą pokorą oceniać powstałe na innych kontynentach modele rozwoju i z większą uwagą doceniać rolę tradycyjnych lokalnych mechanizmów społeczno-politycznych, zamiast narzucać krajom afrykańskim zachodnioeuropejski model rozwoju.

## Bibliografia

### Opracowania

- Antoszewski Andrzej, Ryszard Herbut. 2004. *Systemy polityczne współczesnego świata*. Gdańsk: Wydawnictwo Arche.
- Aryeetey Ernest, Shantayanan Devarajan, Ravi Kanbur, Louis Kasekende (red.) 2012. *The Oxford Companion to the Economics of Africa*. Oxford: Oxford University Press.
- Bankowicz Marek. 2013. *Prezydentury*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bankowicz Marek, Wiesław Kozub-Ciembroniewicz. 2007. *Dyktatury i tyranie. Szkice o niedemokratycznej władzy*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bar Joanna. 2013a. *Po ludobójstwie. Państwo i społeczeństwo w Rwandzie 1994–2012*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Bar Joanna. 2013b. *Rwanda*. Warszawa: Trio.
- Collier Paul. 2009. *Wars, Guns and Votes. Democracy in Dangerous Places*. New York: HarperCollins Publishers.
- Kinzer Stephen. 2008. *A Thousand Hills: Rwanda's Rebirth and the Man Who Dreamed It*, New Jersey: John Wiley & Sons Inc.: Hoboken.
- Klin Tomasz. 2011. „Interwencjonizm czy wolny rynek? Spory wokół współczesnej pomocy rozwojowej dla Afryki”. *Forum Politologiczne*, t. 12 : 201–232, „Problem bogactwa i biedy we współczesnej Afryce”, Żukowski Arkadiusz (red.).
- Kołodziejczyk Dariusz. 2000. *Turcja* Warszawa: Trio.
- Lizak Wiesław. 2009. Państwo w Afryce. W *Państwo w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych*, Sułek Mirosław, Symonides Janusz (red.), 373–392. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Prunier Gérard. 1995. *The Rwanda Crisis. History of a Genocide*. New York: Columbia University Press.
- Reyntjens Filip. 2004. “Rwanda, ten years on: From genocide to dictatorship”. *African Affairs* (103) : 177–210.
- Różalska Monika. 2012. Słabość przywództwa jako jeden z głównych czynników upadku państwowości w Afryce Subsaharyjskiej. W *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, Robert Kłosowicz, Andrzej Mania (red.), 87–104, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Solarz Marcin Wojciech. 2004. *Francja wobec Afryki Subsaharyjskiej. Pozimnowojenne wyzwania i odpowiedzi*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR
- Storey Andy. 2012. „Structural violence and the struggle for state power in Rwanda: What Arusha got wrong”. *African Journal of Conflict Resolution*, 12(3) : 7–32.
- Sundaram Anjan. 2016. *Złe wieści. Ostatni niezależni dziennikarze w Rwandzie*, Iga Noszczyk (przeł.). Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Wielenga Cori. 2012. “Longing for home: Pre-genocide and post-genocide refugees in Rwanda”. *African Journal of Conflict Resolution*, 12(3) : 77–99.

### Netografia

- “2012 MDGs Progress and Challenges in Rwanda”, <http://www.undp.org.rw/MDGs9.html>. Dostęp 13 kwietnia 2012.

- “Can Africa Claim the 21st Century?” 2000. The World Bank, Washington D.C, <http://www.worldbank.org/html/extdr/canafricaclaim.pdf>. Dostęp 13 października 2016.
- “Corruption Perceptions Index 2010. Results”. Transparency International, [www.transparency.org/policy\\_research/surveys\\_indices/cpi/2010/results](http://www.transparency.org/policy_research/surveys_indices/cpi/2010/results). Dostęp 14 września 2011.
- „Corruption Perceptions Index 2011 Results”, Transparency International, <http://cpi.transparency.org/cpi2011/results/>. Dostęp 10 września 2012.
- De Lorenzo Mauro. 2008. “The Rwandan Paradox. Is Rwanda a Model for an Africa beyond Aid?”. 1 stycznia 2008, <http://www.aei.org/article/foreign-and-defense-policy/regional/subsaharan-africa/the-rwandan-paradox/>. Dostęp 12 października 2016.
- “Democracy and Democratic Processes in Rwanda”. Republic of Rwanda, [www.gov.rw/Governance](http://www.gov.rw/Governance). Dostęp 9 września 2011.
- Gierszewska Wioleta. „Rwanda: Paul Kagame oskarżony o zlecenie zabójstwa Patricka Karegeya”. Polskie Centrum Studiów Afrykanistycznych. <http://www.pcsa.org.pl/products/rwanda-zabojstwo-patricka-karegeya>. Dostęp 23 kwietnia 2012.
- “History. Brief History of Rwanda”, <http://www.gov.rw/home/history/>. Dostęp 11 października 2016. Dostęp 11 października 2016.
- Hofnung Thomas, Jean-Pierre Marc Perrin. 2014. “Our relations must not be polluted by the past. President Kagame interview in La Liberation - Paris, 13 September 2011” Republic of Rwanda, [http://www.gov.rw/newsdetails2/?tx\\_ttnews%5Btt\\_news%5D=402&cHash=7ff2082910363749499f559e55958c57](http://www.gov.rw/newsdetails2/?tx_ttnews%5Btt_news%5D=402&cHash=7ff2082910363749499f559e55958c57). Dostęp 11 października 2016.
- Konopka Aleksandra. 2010. „American Dream w Afryce”. Polityka Globalna, 12 sierpnia 2010, <http://www.politykaglobalna.pl/2010/08/american-dream-w-afryce/>. Dostęp 12 kwietnia 2016.
- McVeigh Tracy. 2015. “Rwanda votes to give President Paul Kagame right to rule until 2034”. The Guardian, <http://www.theguardian.com/world/2015/dec/20/rwanda-vote-gives-president-paul-kagame-extended-powers>. Dostęp 11 kwietnia 2016.
- “Paul Kagame’s third term: Rwanda referendum on 18 December.” BBC News. 19 grudnia 2015 roku, <http://www.bbc.com/news/world-africa-35049885>. Dostęp 11 kwietnia 2016.
- Popławski Błażej. 2012. „Kres pojednania w Rwandzie”, Afryka.org, <http://afryka.org/afryka/kres-pojednania-w-rwandzie,news/>. Dostęp 30 października 2016.
- “Press Freedom Index”. 2011-2012. Reporters Without Borders, <http://en.rsf.org/press-freedom-index-2011-2012,1043.html>. Dostęp 14 września 2012.
- “Rwanda marks the World Freedom Day by encouraging excellence in Journalism” 2012, <http://www.gov.rw/Rwanda-marks-the-World-Freedom-Day-by-encouraging-excellence-in-Journalism?lang=en>. Dostęp 5 maja 2012.
- “Rwanda President Kagame wins election with 93% of vote”. BBC NEWS Africa, 11 sierpnia 2010 roku, <http://www.bbc.com/news/world-africa-10935892>. Dostęp 12 kwietnia 2016.
- “Rwanda’s presidential election. Kagame won, a little too well”. The Economist, 28 sierpnia 2003 roku, <http://www.economist.com/node/2023062>. Dostęp 12 kwietnia 2016.
- Shyaka Anastase. 2012. „Rwanda zaczyna od nowa”. Polskie Radio, 13 października 2012 roku, <http://www.polskieradio.pl/9/313/Artykul/703315/>. Dostęp 5 października 2012.

- “The 2012 Legatum Prosperity Index”. 2012. Legatum Institute, [http://prosperity.com/Content/Download/PI2012\\_Brochure\\_Final\\_Web.pdf](http://prosperity.com/Content/Download/PI2012_Brochure_Final_Web.pdf) Dostęp 3 listopad 2012.
- The new Rwanda constitution of 2003 amended in 2015 is in force*, Republic of Rwanda, Ministry of Justice, 25. 12. 2015, [http://www.minijust.gov.rw/media/news/news-details/?tx\\_ttnews%5Btt\\_news%5D=458&cHash=e2988c2e-1790522ce58e074523fd36f2](http://www.minijust.gov.rw/media/news/news-details/?tx_ttnews%5Btt_news%5D=458&cHash=e2988c2e-1790522ce58e074523fd36f2). Dostęp 23 kwietnia 2016.
- “The World Factbook – Rwanda”. Central Intelligence Agency, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/rw.html>. Dostęp 1 października 2012.
- “Victoire Ingabire: Rwanda leader’s jail term raised”. BBC NEWS Africa, 13 grudnia 2013 roku, <http://www.bbc.com/news/world-africa-25371874>. Dostęp 18 kwietnia 2016.
- “Vision 2020”, <http://www.minecofin.gov.rw/ministry/key/vision2020>. Dostęp 13 września 2011.
- Zaraska Marta, „Paul Kagame. Rwanda to ty i ja”. 2010. *Polityka* 1 (2737): 66–67, <http://archiwum.polityka.pl/art/paul-kagame-rwanda-to-ty-i-ja,426554.html>. Dostęp 15 września 2011.

## **Paul Kagame: political biography and implemented model of leadership**

### **Abstract**

The purpose of this article is to present the most important facts of political biography of Paul Kagame (b. 23 Oct. 1957), the incumbent president of Rwanda, the main architect of the Rwandan reforms and the reconstruction of the country after the genocide of 1994. The second aim of this article is to analyze his political experience and choices (both in domestic and foreign policy), as well as the model of leadership he has represented. Subsequently, other questions had to be answered, namely whether the state rebuilt by him is really democratic, as it is claimed by the official rhetoric, and whether the new state structure would be capable of creating a barrier to potential ethnic conflict in the future.

**Key words:** Rwanda, East Africa, Paul Kagame, model of leadership